

ROZMOWY

Krzysztof Gawlikowski



WIETNAM I JEGO LOSY – KILKA UWAG

■ W okresie zimnej wojny Wietnam był jednym z kluczowych teatrów związanych z nią zmagani, które objęły także kraje sąsiednie: Laos i Kambodżę. Od 1945 r. aż do 1975 r., z krótką przerwą i w zmieniających się konfiguracjach polityczno-militarnych, Wietnamczycy toczyli walki zbrojne o wyzwolenie kraju z kolonialnej i półkolonialnej niewoli, jak też o jego zjednoczenie. Pamiętać trzeba, że w wyniku podboju kolonialnego przez Francję w drugiej połowie XIX w. został on podzielony na trzy części, zaś po II wojnie światowej – na dwie, co potem utrwaliła w praktyce Konferencja Genewska 1954 r.

W świecie podzielonym na dwa bloki Wietnamczycy byli skazani na sojusz z Moskwą, gdyż tylko ona, chociaż niekonsekwentnie, wspierała takie walki przeciwko „imperializmowi światowemu”. Można dodać, że „narodowi komuniści” pod wodzą Ho Chi Minha, stworzyli – przy pomocy amerykańskiej – jeden z najefektywniejszych w Azji ruchów oporu przeciwko Japończykom, a później najpopularniejszy w kraju ruch, który był w stanie wygrać wszystkie wybory, nie tylko na Północy, ale i na Południu – kontrolowanym przez USA. Zwycięska wojna wyzwolenicza uczyniła tamtejszą partię komunistyczną niekwestionowanym liderem narodowym. Paradoxem historii jest, iż Ho Chi Minh, aczkolwiek związany z ruchem komunistycznym, chciał uzyskać niepodległość kraju w porozumieniu z Francją, idąc nawet na wielkie ustępstwa, i we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Wietnamską deklarację niepodległości oparł nawet na amerykańskiej. To dopiero odrzucenie aspiracji niepodległościowych przez Paryż i Waszyngton związało go z Moskwą i spowodowało przyjęcie opcji jednoznacznie komunistycznej. Co więcej, to ten kraj właśnie forsował później kurs wojowniczy w Azji. Nie tylko Moskwa wykorzystywała Hanoi do swojej gry, ale i Hanoi wykorzystywał struk-

tury „obozu socjalistycznego” dla realizacji swoich interesów narodowych, tak jak interpretowało je wietnamskie kierownictwo wojskowo-partyjne.

Wprawdzie Wietnam – jako jedyny z podzielonych krajów – uzyskał ostatecznie zjednoczenie drogą zbrojną, lecz zapłacił za to straszliwą cenę: stał się awangardą „rewolucji światowej”, krajem identyfikującym swe interesy narodowe z wiernością dla ZSRR, został też uwikłany w konfrontację zbrojną z Chinami – wielkim sąsiadem z północy i w konfrontację polityczną ze wszystkimi niemal sąsiadami z Azji Południowo-Wschodniej, jak też ze Stanami Zjednoczonymi oraz ich sojusznikami. Doświadczył krótkotrwałej inwazji wojsk chińskich na sześć prowincji północnych (w 1979 r.), a jego wojska z kolei okupowały Kambodżę (którą wyzwoliły od Czerwonych Khmerów). Miał gospodarkę w wysokim stopniu zmilitaryzowaną i jedną z najliczniejszych armii świata, która wywierała przemożny wpływ na politykę państwa. W połowie lat 80., z utrzymywanym wciąż modelem „komunizmu wojennego”, pogrążał się w coraz głębszym kryzysie gospodarczo-społecznym.

Za granicą chińską dokonywało się wtedy przejście do gospodarki rynkowej i ożywienie inicjatywy prywatnej, co ogromnie przyspieszyło rozwój gospodarczy tego kraju. Z kolei zaś nowa polityka M. Gorbaczowa w Moskwie kładła kres mrzonkom „zwycięstwa nad światowym imperializmem”, a prowadziła do rozwoju współpracy Moskwy z USA oraz Chinami. Zimna wojna kończyła się, a ostatni jej rycerze – jak Wietnam – stali się dla wszystkich kłopotliwym balastem. Zamiast pertraktować o kolejnych dostawach artykułów codziennego użytku oraz przemysłowych, umożliwiających krajowi vegetację, i to na warunkach kredytowych, Wietnamczycy nagle stanęli w Moskwie w obliczu negocjacji spłat wcześniejszych dostaw. Nędza po zjednoczeniu, bez perspektyw poprawy i jakiegos wyjscia z sytuacji coraz bardziej absurdalnej „oblężonej twierdzy” – powodowały erozję dotychczas wyznawanej ideologii narodowo-komunistycznej.

W sytuacji załamania gospodarczego i dramatycznego kryzysu we wszystkich dziedzinach – kierownictwo partii rządzącej podjęło w 1986 r. decyzję o rozpoczęciu „polityki odnowy”: rozwoju gospodarki rynkowej, inicjatywy prywatnej i przejścia od konfrontacji ze „światem kapitalistycznym” – do współpracy z nim. Stopniowo polityka ta zapewniła Wietnamowi szybki rozwój gospodarczy i zdynamizowała życie w różnych wymiarach, zaś w latach 90. przyniosła normalizację stosunków ze wszystkimi sąsiadami oraz z USA, przyjęcie do ASEAN i do APEC, jak też pewną liberalizację w polityce wewnętrznej. Krytycy tej polityki w kraju i zagranicą nieraz wskazują, iż była ona nazbyt płytka, ale skala już dokonanych przeobrażeń i otwarcie kraju na świat – budzą niewątpliwie szacunek. Kraj ten, wciąż w dużej mierze rolniczy, zniszczony latami wojen i uwikłany w tryby „wojennego komunizmu”, wciąż mozolnie poszukuje drogi rozwoju adekwatnej do swoich warunków. Mimo zasadniczej zmiany polityki partia rządząca zachowała swą historyczną nazwę i kieruje obecnie budową gospodarki rynkowej.

Początki dziejów Wietnamu sięgają I tysiąclecia p.n.e., jest on więc ojczyzną jednej z najstarszych cywilizacji regionu i ma wyjątkowo silne poczucie swej tożsamości narodowej. Kraj nieco mniejszy od Polski (331 700 km²) w 2002 r. zamieszkiwało 80,5 mln mieszkańców¹. Są oni skoncentrowani głównie na terenie dwóch delt – Rzeki Czerwonej i Mekongu, oraz na wąskim pasku nadmorskich nizin, podczas gdy $\frac{3}{4}$ powierzchni kraju zajmują góry, płaskowyże i dżungle, gdzie zamieszkuje kilkadziesiąt mniejszości etnicznych, stanowiących łącznie około 15% ludności.

W 2002 r. dochód narodowy Wietnamu w przeliczeniu na głowę liczony według realnej siły nabywczej (wskaźnik PPP) – wynosił 2240 USD, a według wartości nominalnej – jedynie 430 USD². Średnia długość życia wynosiła tam jednak aż 69 lat, co na opóźnione w rozwoju kraje Azji było wynikiem niezłym (na Filipinach było tyle samo, podobnie jak w Tajlandii, natomiast w Laosie i Kambodży tylko – 54). Podczas gdy w 1970 r. śmiertelność niemowląt na 1000 żywych urodzeń wynosiła 112, w 2001 r. – już tylko 30 (w Chinach 31, na Filipinach – niedoświadczonych przez podobne wojny – 29, w Turcji – 36, w Indiach 67, w postsowieckim Azerbejdżanie – 74).

W dekadzie 1990–2001 wzrost PKB wynosił średnio 7,7% rocznie. W 1990 r. na 1000 mieszkańców przypadał tylko 1 aparat telefoniczny, komórkowych nie było zaś wcale, natomiast w 2001 r. tych pierwszych przepadało na 1000 mieszkańców – 38 (w Chinach – 137, w Tajlandii 99, na Filipinach 42, w Indiach także 38, a w Indonezji 35, zaś w Kambodży 2), tych drugich – 15 (w Chinach 110, w Tajlandii 123, w Indonezji 31, w Kambodży 17, ale w Indiach – 6). W 2001 r. użytkowników internetu w Wietnamie było już na 1000 mieszkańców 12,4 (w Chinach 25,7; na Filipinach 25,6; w Tajlandii 57,7; w Indonezji 19,1; ale w Indiach tylko 6,8). Rozwój kapitalistycznego rynku przyniósł tam także bulwersujący wzrost nierówności – w 2002 r. na najbiedniejszych 20% społeczeństwa przypadało tylko 8% dóbr konsumpcyjnych (w USA – 5,2; w Chinach – 5,9; w Polsce – 7,8; w Indiach – 8,1; w Indonezji 8,4; a w dostatniej Japonii – 10,6 i zbliżony był poziom krajów skandynawskich)³. Oto niektóre z realiów dzisiejszego Wietnamu, jednego z biedniejszych krajów Azji Południowo-Wschodniej, ale rozwijającego się najszybciej z nich, „tygrysa nr 1” tego regionu. W całym basenie Pacyfiku jedynie Chiny uzyskują wyższe wskaźniki wzrostu.

¹ Patr.: The World Bank Group, *Vietnam data profile*; www.devdata.worldbank.org/external/CPPProfile.asp?SelectedCountry=VNM&CCOD.

² *World Development Indicators database*, World Bank, July 2003, www.worldbank.org, “GNI per capita: Atlas method and PPP”.

³ *Human Development Reports 2003* (Human Development Indicators), www.undp.org/hdr2003.